

Blue Highway

On, ona i podróż szlakiem
ulubionych filmów

w kinach od 7 marca

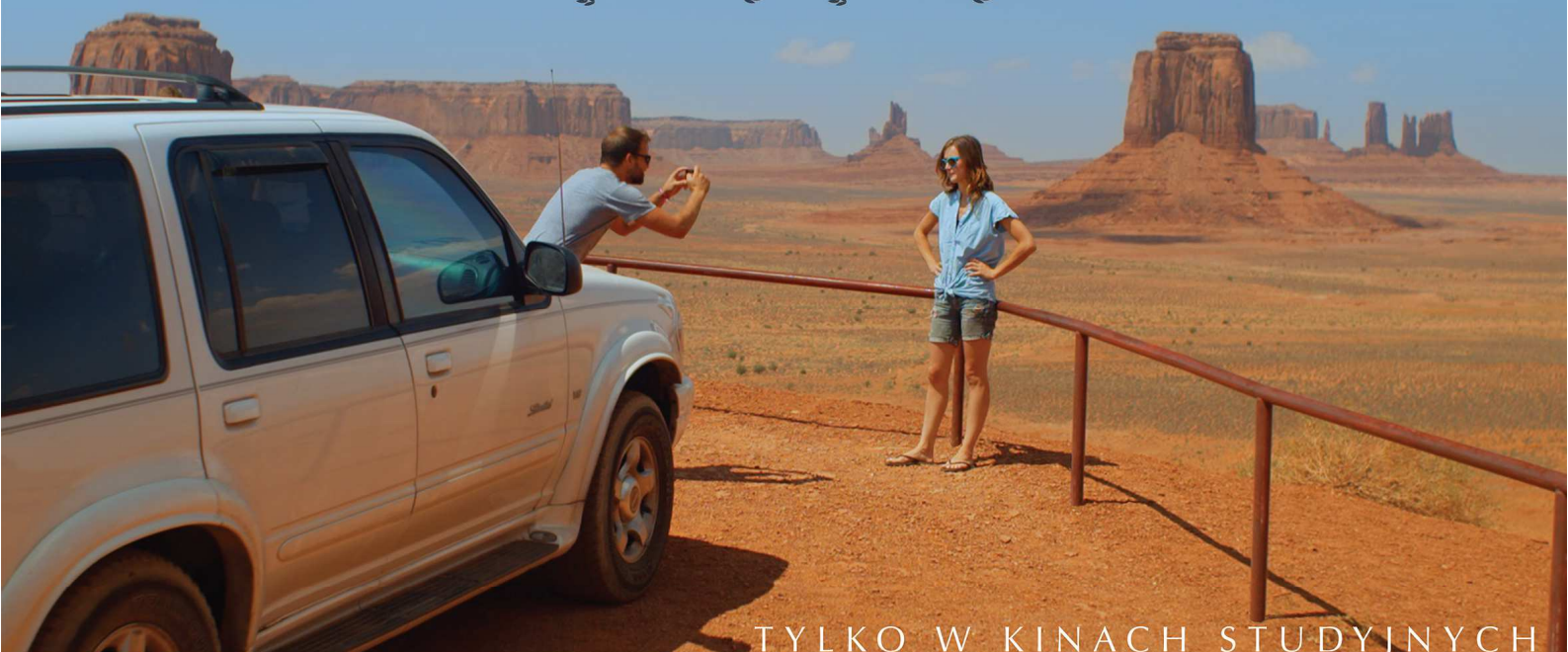
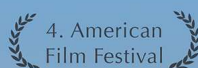
NORA FILMS PRESENTS

KERRY BISHÉ DILLON PORTER "BLUE HIGHWAY"

EDITED BY BRIAN WESSEL CINEMATOGRAPHY BY JEFF POWERS PRODUCED BY HOLLY SMITH

PRODUCED BY ELEONORE MEIER RAFAEL PALACIO ILLINGWORTH

WRITTEN AND
DIRECTED BY KYLE SMITH



TYLKO W KINACH STUDYJNYCH

DYSTRYBUCJA

PATRONAT MEDIALNY

PARTNERZY

GoTo Films
loving cinema

CZWÓRKA
POLSKIE RADIO

gazeta
WYBORCZA.PL

TVP
KULTURA

iplex.pl

WP.PL

STUDYJNYCH
FILMOWYCH

NMNA
NO WOMEN NO ART

KINO

wprost

empik

FILM & WEB

FILMOTeka VARSZAWA

FILMOTeka VARSZAWA

GoTo Films

l o v i n g c i n e m a

zaprasza na film

BLUE HIGHWAY

reż. Kyle Smith | USA 2013 | 71 min.

polska premiera: 7 marca 2014

pokazy przedpremierowe: 14 lutego w wybranych kinach w Polsce

Film prezentowany był na American Film Festival, Wrocław 2013

BLUE HIGHWAY

reż. Kyle Smith, USA 2013, 71 min.

"Blue Highway" to kino drogi w najlepszym wydaniu. Wystarczy wsiąść do auta z Kerry i Dillonem i dać się ponieść filmowej trasie przez Stany Zjednoczone, od Alabamy po Los Angeles.

Dillon rozpoczyna właśnie nowe życie w Kalifornii. Kerry towarzyszy mu w drodze z Alabamy do nowego domu. Lubią swoje towarzystwo i zanim będą zmuszeni rozstać się na dłużej odbywają nieśpieszną podróż szlakiem ulubionych filmów. Wolni, szczęśliwi, spontaniczni zatrzymują się po drodze pod byle pretekstem. Odkrywają Stany i siebie nawzajem. Romans przeplata się z czarnym humorem i absurdalnymi sytuacjami. Ich Ameryka to nieskończony plan filmowy, pełen kadrów znanych z kinowego kanonu, który dzięki entuzjazmowi i niezobowiązującej atmosferze aranżowanej przez głównych bohaterów zauroczy nas od nowa.

TRAILER:

www.youtube.com/user/GoToFilmsPL

O FILMIE *BLUE HIGHWAY*

W swoim pierwszym filmie, *Turkey Bowl* scenarzysta i reżyser Kyle Smith nie przedstawia sportu w konwencji tradycyjnej historii „od zera do bohatera”, to raczej opowieść o zdrowej, przyjaznej rywalizacji.

W drugim filmie, *Blue Highway*, Smith wykorzystuje najbardziej ograny gatunek w amerykańskim kinie niezależnym – film drogi, ale próbuje oddać w nim *prawdziwą* podróż, podczas której prowadzimy bezsensowne rozmowy, gramy w gry dla zabicia czasu, a niekiedy natrafiamy na przedziwne widoki za oknem. Tłem filmu *Blue Highway* są Stany Zjednoczone, a także osobisty związek Smitha z kinem, natomiast jego fabuła to historia dwojga młodych ludzi, szukających swojego miejsca w życiu.

Fabula

Dwójkę głównych bohaterów grają Kerry Bishé i Dillon Porter, bliscy przyjaciele Smitha, który nad swoimi produkcjami pracuje z gronem bliskich przyjaciół i rodziną. Porter to jego współlokator z czasów studenckich. W 2005 roku Porter i jego przyjaciółka Bishé wybrali się w długą podróż samochodem po Zachodzie Stanów (w tym samym czasie Smith był na samochodowej wyprawie na Alaskę, ale to osobna historia).

Na początku *Blue Highway* dowiadujemy się, że Dillon i Kerry to para starych, najlepszych przyjaciół. Dillon przeprowadza się z Richmond w Wirginii na drugi koniec Stanów – do Los Angeles. Kerry jedzie z nim, a podczas drogi oboje doświadczają nie tylko miłości, która przysła dopiero teraz, ale też uczuć, które tej miłości zagrażają. Smith: „Jest to próba pokazania prawdziwej dynamiki przyjaźni i związku, mającej miejsce na ograniczonej przestrzeni, jaką jest samochód. W samochodzie zazwyczaj rozmawiam o błahostkach, opowiadam jakieś historie albo słucham muzyki. Czasami zdarza mi się otworzyć i mówię o swoich uczuciach. Wszystko to po to, aby zabić monotonię jazdy. Chciałem nakręcić film, który uchwyciłby to wszystko.”

Smith chciał też uniknąć typowego dla filmów drogi problemu z narracją. „Pisząc *Blue Highway*, z jakiegoś powodu nie chciałem tworzyć konfliktu. Chciałem, żeby postacie doświadczały konfliktu wewnętrznego, jakiegoś braku porozumienia, które ciągle by ich od siebie odpychało, a które maskowałoby tak długo, jak tylko się da. Dillon unika rozmowy o problemie, jakim jest dla niego po raz pierwszy w życiu bycie zdanym tylko na siebie, a Kerry nie chce mówić o chorobie matki. To było dla mnie bardziej realistyczne i smutniejsze niż jakiś inny dramat, który mogłem sobie wymyślić.”

Częstym motywem w filmach drogi są problemy finansowe bohaterów i konieczność podróżowania autostopem; w *Blue Highway* bohaterowie po prostu wracają w miejsce, gdzie zostawili kartę płatniczą. Film poświęca sporo uwagi infrastrukturze i czystości autostrady, ale są to zaledwie szczegóły odwracające na chwilę uwagę widza od tego, o czym naprawdę jest ten film: od tego jak Kerry pomaga Dillonowi dotrzeć tam, gdzie musi on dotrzeć.

Produkcja

Kerry Bishé, najbardziej znana ze swoich ról w *Operacji Argo* Bena Afflecka, *Czerwonym stanie* Kevina Smitha, ostatnich filmach Eda Burnsa i nowym serialu telewizji AMC *Halt and Catch Fire*, zagrała wcześniej w *Turkey Bowl* i chętnie zgodziła się wziąć udział w kolejnym filmie Smitha.

Bishé: „Dla Kyle’a już sam proces kręcenia filmu musi być jak film. Na większości planów filmowych jest nudno, ale nie u Kyle’a.” Rzeczywiście, *Turkey Bowl* kręcono w tej samej kolejności, w której sceny pojawiają się w filmie, przez 2 upalne tygodnie sierpnia, a *Blue Highway* – też chronologicznie, pokonując zrygaskiem 6000 mil rozległego Południa Stanów.

Smith napisał scenariusz z myślą o Bishé i Porterze. W lipcu 2012 r. udał się w miesięczną podróż w poszukiwaniu lokalizacji i aktorów. W Dallas dołączył do niego Porter, a gdy dotarli do Wilmington w

Północnej Karolinie – reszta ekipy: Bishé, a także operator Jeff Powers i realizator dźwięku Ben Templin, z którymi Kyle pracował wcześniej nad *Turkey Bowl*. Siostra Kyle’a Holly, producentka filmu, przyleciała prosto z planu *Night of Cups* Terrence’a Malicka. Od sympatycznego sprzedawcy Kyle kupił samochód Chevy Silverado z 1987 r. i następnego dnia rozpoczęły się zdjęcia.

Produkcja filmu napotkała na typowe problemy wyprawy samochodowej. W Asheville Silverado miał problem z silnikiem, w Lebanon w Tennessee spod maski zaczął wydobywać się dym, a pod Nashville silnik się właściwie spalił. Były prawdziwie inspirujące momenty, np. gdy natrafili na wielką raketę w Alabamie, albo noc w Algiers w Luizjanie, kiedy tak dobrze się bawili popijając drinki, że postanowili chwycić za kamerę i nagrać trochę materiału.

W Blossom w Teksasie ekipa zaprzyjaźniła się z Jeffem i Mirandą Morrisonami, właścicielami restauracji Whizzy, a także z Dannym Sandersem, który oprowadził Smitha i Portera po mieście Paris. W Lockhart Ellen Massey i David Schneider zorganizowali grilla dla ekipy i dali kilka świetnych występów. Jakimś cudem Porter znalazł w Birmingham w Alabamie Charłę Cochran i Bernadette Chapman, które grają kobiety kierujące autobusem, z którymi w filmie Kerry i Dillon prowadzą przyjazną pogawędkę. Wiele pomysłów Smitha pochodzi z czasów pracy z dokumentalistami Billem i Turnerem Rossami (*45365*, *Tchoupitoulas*), którzy żyją wśród swoich tematów i lokalizacji. Ekipa zatrzymała się u Billaw Nowym Orleanie, a jego młodszy brat Alex pojawia się w filmie w roli sprzedawcy na stacji benzynowej. Za to ich bliski współpracownik Kyle „Mięsień” Rouse zagrał samotnego chłopaka w scenie na parkingu.

Smith współpracuje także ze starszymi od siebie partnerami, np. z braćmi Spencer, którzy zagrali chłopaków wyrzucających śmieci z samochodu, czy z Bobem Turtonem i Tomem DiMenna z *Turkey Bowl*. Tylko raz ekipa musiała zapłacić za wykorzystanie lokalizacji (można zgadywać, kiedy) i raz została zatrzymana przez policję: na Zaporze Hoovera, bo ktoś z ekipy nie miał zapiętych pasów.

Każdy dzień to osobna historia. Ekipa spędzała cały dzień razem w dwóch autach (gdy padła ciężarówka, do końca drogi musieli liczyć na wypożyczalnię), nocą w dwóch pokojach hotelowych i przy jednym stole podczas posiłków. To było ekstremalne kręcenie filmu, z 16-godzinnymi dniami pracy i podróży, ale proces ten tylko zacieśnił intymność i bliskość tej historii.

Podobnie jak w *Turkey Bowl*, bohaterowie *Blue Highway* inspirowani byli charakterem aktorów, którzy ich grali, jednak Kerry Bishé jest inna od filmowej Kerry, Dillon też różni się od „Dillona”. (Na przykład Kerry uwielbia *Blue Velvet*).

„Kręcąc film w taki sposób – tak szybko i w obawie, że zaraz przerwie nam deszcz, straż miejska, albo coś innego, ważne jest, aby znać aktorów i ufać im.” – mówi Smith. „Aktorzy sporo improwizują. Jeśli coś nie brzmi dobrze – ich lub moim zdaniem – po prostu to zmieniamy.”

„Ponad połowa filmu toczy się w Fordzie Explorerze z 1999 roku, który spala niewiarygodne ilości benzyny; kręcenie w SUVie było drogą przez piekło. W większości scen nagrywanych w samochodzie Kerry i Dillon prowadzą go. Często mają niezapięte pasy, bo z pasami nie dałoby się odpowiednio ustawić mikrofonów.” – opowiadał Smith. „Żeby uzyskać dobry dźwięk, musieliśmy wyłączyć klimatyzację i zamknąć okna. To było nie do zniesienia w 40-stopniowym upale. Samochód miał fatalne zawieszenie i podskakiwał za każdym razem, gdy najechaliśmy na dziurę”.

“Jeff siedział z kamerą na środku, a Ben obok niego miksował dźwięk. Ja siedziałem skulony w bagażniku z monitorem i starałem się nie pojawić w kadrze. Wszyscy byli spoceni. Często montowaliśmy kamerę z boku, albo z przodu samochodu, aby dodać element niebezpieczeństwa. Szczególnie dlatego, że nie mieliśmy zezwoleń. I żeby jeszcze bardziej wszystko skomplikować, Dillon przez cały film nie miał prawa jazdy!. Skłamałbym, gdybym twierdził, że nie miałem pietra, gdy Dillon prowadził samochód przez drogi stanowe z rozpiętymi pasami, z boku zwisała kamera, w bagażniku chowały się trzy osoby i to wszystko bez prawa jazdy!

Współpracownicy

Kerry Bishé

“Film *Blue Highway* istnieje dzięki Kerry Bishé,” mówi Smith. Oddajmy mu głos:

„Jako profesjonalista uwielbiam w Kerry wiele rzeczy, ale moja praca z nią wynika zawsze z naszej przyjaźni i spraw, które dzielimy, a także z tego, jakie filmy chcemy tworzyć i jak patrzymy na życie. Oboje uwielbiamy przygody i właśnie dzięki temu udało mi się ją wmanewrować w *Blue Highway*: nadałem mu otoczkę filmu drogi i próbowałem nie wspominać o tym, jak ciężkie może być kręcenie go”.

„Na planie *Blue Highway* wszyscy ściśle ze sobą współpracowaliśmy. Kerry często poprawiała niekonsekwencje w scenariuszu, ponieważ ja byłem zbyt roztargniony, żeby dostrzec, że napisałem jakąś bzdurę. Sama zajęła się swoją garderobą i makijażem, co jest bardziej godne podziwu, niż mogłoby się wydawać. Ma niesamowite wyczucie co do tego, co i jak mówić, dzięki czemu uniknęliśmy kręcenia wielu dubli. Ona jest w stanie odegrać długą emocjonalną, precyzyjnie napisaną scenę, ale

też opowiedzieć absurdalną historię o tym, jak stojącego obok karła wzięła za słup. Niezależnie od tego, czy ta historyjka jest prawdziwa, to część zabawy, jaką jest praca z nią.”

Dillon Porter

„Dillon był moim współlokatorem przez 3 lata college’u. Jesteśmy zupełnie różni, ale nawzajem się uzupełniamy. Dillon był serdeczny i towarzyski, a ja trochę sprowadzałem go na ziemię. Po studiach ciągle byliśmy w kontakcie. Potem Dillon wszedł w okres, który amerykański pisarz sportowy nazwałby Fazą Tysona, w której uwierzylibyście w każdą plotkę o nim. Na przykład: zarabiał na życie przebierając się za owoce, i tańcząc na ulicy, albo zarządzał barem z szampanem na Manhattanie. Albo mieszkał w statkowym kontenerze.

Dillon był też fantastycznym aktorem, chociaż widziałem go tylko w sztukach teatralnych. Chciałem zatrudnić go do *Blue Highway*, bo chciałem dotrzeć w jego osobowości do czegoś, co dzielimy, niezależnie od różnic: potrzebę rozmowy i potrzebę grania, ponieważ obaj chowamy to, co tak naprawdę czujemy i czego się boimy. Filmowy Dillon to postać autobiograficzna, oparta na cechach, które uważam za najgorsze w mojej osobowości. Dillon pięknie je prezentuje.”

Wpływy

Tytuł *Blue Highway* pochodzi z książki *Blue Highways: A Journey Into America*, której autorem jest William Least Heat Moon. Least Heat Moon, podążając tradycją *Podróży z Charleyem* Steinbecka (oraz *W drodze* Kerouacka), podróżował drogami Ameryki przez kilka miesięcy, unikając lepiej rozwiniętej sieci dróg międzystanowych, a kierując się na boczne drogi (oznaczone na mapach na niebiesko) i do mniejszych, prawie wymarłych miasteczek. *Blue Highway* podąża podobną trasą, ale Dillon i Kerry odwiedzają także kilka miejsc, gdzie nakręcono filmy. Smith opowiada o tych miejscach:

Blue Velvet – Wilmington, Karolina Północna “Wilmington zawsze fascynowało mnie jako dziwne miejsce, gdzie powstaje wiele filmów. Gdy tam byliśmy, miała miejsce produkcja *Iron Mana 3*, a na pierwszej stronie lokalnej gazety widniało zdjęcie 6 osób wiszących nad rzeką na linach. To był dziwny widok, coś jak autobus zwisający z helikoptera (*Kod dostępu*), który Thom Andersen widzi w dokumencie *Los Angeles Plays Itself*, który miał duży wpływ na nasz film. Na planach filmowych pojawiają się dziwne rzeczy, które mogą zobaczyć zwykli ludzie. Wspaniałym odwróceniem tej zasady jest film *Blue Velvet* – tam ciemność i dziwność czai się w zwykłych rzeczach – pod trawą, czy w ładnym domku. *Blue Highway* zaczyna się od Dillona opisującego początek *Blue Velvet*. Jest to jedna z wielu świadomie intertekstualnych scen filmu, ale jest też myląca: Dillon uwielbia *Blue Velvet*, ale

raczej nie wie, co mu się w tym filmie podoba. Kerry nigdy go nie widziała, zresztą jej relacja z filmami jest zupełnie inna niż Dillona.

To było pierwsze miejsce, w którym kręciliśmy zdjęcia, a ja nie miałem na to pozwolenia. Jak to mówią, lepiej błagać o przebaczenie niż prosić o pozwolenie. To było nasze motto. Byłem znerwicowany, bo w każdej chwili właściciele domu mogli z niego wyjść, a ja nie wiedziałbym, co powiedzieć. Na szczęście nie obchodziło ich to, że filmujemy ich domy. Nawet taki ważny film jak *Blue Velvet* to tylko film. Większość ludzi nie interesuje to, że kiedyś Isabella Rossellini wyszła nago z ich domu.”

Ernest jedzie na biwak – Fairview, Tennessee. „Filmy regionalne to wciąż pomijane i nie do końca opisane zjawisko w kinie amerykańskim. Postać Ernesta najpierw pojawiła się w reklamach w Nashville, potem w krótkim serialu telewizyjnym, a potem w serii dosyć popularnych filmów. *Ernest jedzie na biwak* to pierwsza część serii. Pomijając jego jakość, ma on za zadanie pokazać, że związek Kerry z filmami jest emocjonalny i związany raczej z pamięcią o filmie niż z jego jakością.”

Truman Show – Seaside, Floryda. „Można by pisać eseje o każdym z tych miejsc i filmów, ale Seaside zasługuje na film o sobie. Jest to miasto – utopia należąca do korporacji, zbudowana tak, aby wyglądać jak plan filmowy i dlatego wyglądało idealnie w *Truman Show*. W tym sztucznym świecie Dillon i Kerry zakochują się w sobie.”

Paryż, Teksas – Paris, Teksas. „Film Wima Wendersa nie był kręcony w mieście Paris, tylko w Zachodnim Teksasie i Los Angeles. Nazwa „Paris” pociągała Wendersa, a jałowy krajobraz Zachodniego Teksasu jest zupełnie inny od górzystego Paryża. Paryż, Teksas to najwspanialszy film drogi i chyba jeden z najlepszych filmów, które widziałem, więc chciałem oddać hołd miastu o tym imieniu. Podoba mi się żart, że to nawet nie to miejsce, gdzie ten film nakręcono. Pamiętam, że gdy pierwszy raz byłem w Los Angeles, namówiłem ojca, żeby zabrał mnie do Magnolia Avenue. To ze względu na *Magnolię* Paula Thomasa Andersona. To tylko ulica, jednak czasem miejsca (prawdziwe, czy nieprawdziwe), które kojarzą się z tymi filmami naprawdę coś znaczą.”

Nieźła sztuka - Lockhart, Teksas. „Dorastałem w Missouri i wydawało mi się, że Missouri za rzadko pojawia się w filmach. *Nieźła sztuka* dzieje się w fikcyjnym mieście Blaine. Ludziom z mojego miasta film bardzo przypadł do gustu. Jest w nim kilka nieźłych żartów o Missouri. Informacja, że tak naprawdę film kręcono w Teksasie (pewnie ze względu na podatki) była dla mnie małym szokiem.”

Ace Ventura: zew natury – Hondo, Texas. „Kerry drażni się z Dillonem, zadając mu zagadki. To jego ulubiona gra podczas drogi, tylko, że on woli być w roli pytającego, a nie zgadującego. *Zew natury*

dzieje się w Afryce, ale kręcony był na rancho pod San Antonio, wystylizowanym na miejsce polowań na grubą zwierzynę. Jest tu dużo kwestii politycznych, ale ja wolałem skupić się na pięknie miejsca, w którym nakręcono ten niedorzeczny film.”

Aż poleje się krew/Olbrzym/To nie jest kraj dla Starych Ludzi – Marfa, Teksas. „Marfa to artystyczne miasto w Zachodnim Teksasie, które przez lata, nabrało znaczenia także dzięki osławionej instalacji Prada Marfa. (butik Prady na pustkowiu). Zawsze wiedziałem o jego istnieniu dzięki *Olbrzymowi*. Którego akcja toczy się w Marfie, i który tam był kręcony. W 2007 roku kręcili tam bracia Coen i Paul Thomas Anderson. Także początek Paryż, Teksas powstał tam. Ta szara wielka przestrzeń jest dla wielu osób symbolem Ameryki. W *Blue Highway* relacje bohaterów zaczynają się psuć właśnie wtedy, gdy krajobraz za oknem zmienia się z zielonego brązowy.”

Dzień niepodległości/Kontakt/itd. – obserwatorium radioastronomiczne w pobliżu Magdaleny, Nowy Meksyk. „Pamiętam, jak oglądałem z mamą *Kontakt*, będąc w wieku, kiedy już chciałem zacząć sam oglądać filmy. Bardziej pamiętam, to że oglądałem go z mamą, niż to, co działo się w filmie. To istotne dla fabuły *Blue Highway*. Obserwatorium radioastronomiczne the Very Large Array pojawia się w jednej z pierwszych scen *Dnia Niepodległości*, który widziałem w kinie przynajmniej 4 razy. VLA to coś pięknego, dziwnego fascynującego, co znajduje się na pustyni w Nowym Meksyku. Każda z 27 wielkich anten porusza się po szynach. Podoba mi się to, bo przypomina o tym, co ludzie są w stanie zbudować po to, aby zrozumieć wszechświat.”

Zagubieni w Ameryce – Safford, Arizona. „Film Alberta Brooksa był duchową inspiracją dla *Blue Highway*. Chciałem zakończyć podróż, którą ten film zaczął. Bohater, yuppie mówi: „Moje nogi śpią. Przeżyjmy tu coś”, po czym osiedla się z żoną w Safford, górniczym mieście na wschodzie Arizony. Podobał mi się ten film i chciałem zobaczyć Safford, które wydawało mi się w tym filmie zupełnie przypadkowym miastem. Gdy tam dotarłem, zrozumiałem, że główna scena w Safford – gdy Brooks daje wskazówki mężczyźnie w Mercedesie, nakręcono gdzieś w Los Angeles (oczywiście!) Tą scenę odtworzyliśmy w naszym filmie.”

Moja droga Clementine/Dylizans/Thelma i Louise, Monument Valley, Utah/Arizona. Chyba nie ma bardziej ikonicznego symbolu Ameryki. Chciałem, żeby oglądając tą scenę, widz czuł się tak, jakby oglądał Monument Valley na żywo, czyli żeby nie wyglądała tak spektakularnie jak w kinie. Chmura, która pojawia się nad głową Kerry była w scenariuszu i akurat mieliśmy szczęście, bo akurat jedna chmura była tego dnia na niebie.”

“Pokazanie tych filmów razem miało na celu nadanie *Blue Highway* struktury, a także podkreślenie różnic pomiędzy Kerry a Dillonem. Dillon postrzega swoje wygodne życie poprzez filmy – oczekuje, że spotka go to, co widuje w filmach. Dla Kerry filmy to wspomnianie przeszłości. Miłość do filmów to w

jej przypadku nie tyle wiedza o nich, czy emocje, które towarzyszą ich oglądaniu, tylko coś co wpływa na ich stosunek do przeszłości.”

Smith pokazuje to w napisach początkowych, ze wmontowanych fragmentów filmów z kaset VHS (w kolejności, w której te filmy pojawiają się w *Blue Highway*). Uchwycone momenty mają za zadanie wywołać „nie nostalgię, ale pamięć o tym, jak to było oglądać filmy w telewizji, gdy twoi rodzice byli zajęci czymś innym,” mówi Smith. „Nigdy nie uważałem, że bycie kinomanem to coś elitarnego – przecież prawie wszyscy lubią filmy, książki, sztukę, czy sport. Dla mnie równie ważne w doświadczaniu tych rzeczy jest to, z kim to dzielisz i to, jak to dzieło oddziałuje na daną chwilę, albo na twoją osobowość.

„Najlepszy film, jaki widziałem to prawdopodobnie Park Jurański, bo to najlepszy film, który widziałem, mając 10 lat. Jestem pewien, że żaden film nigdy nie będzie lepszy od tego z 11 czerwca 1993 roku o 16:00, ostatniego dnia 3 klasy.”

Napisy końcowe są dokładnie takie same jak napisy początkowe z filmu *W krzywym zwierciadle: wakacje* – to seria starych pocztówek z miejscami, które odwiedzają bohaterowie, w tej samej kolejności. Jest nawet kilka takich samych pocztówek, co w „*Wakacjach*”.

Historia kończy się w mieszkaniu Smitha w Los Angeles. „Ważne dla mnie było to, że postać Dillona nie jest związana z showbiznesem”, mówi Smith. „Na końcu pojawia się Los Angeles, bo tam mieszkałem w czasie, gdy kończyliśmy kręcić film. Było to najtańsze i najprostsze rozwiązanie. Idea Kalifornii była dla tej opowieści ważniejsza niż idea Los Angeles – miejsca, gdzie od zawsze ściągają Amerykanie ze wschodu.”

Muzyka

Muzyka do filmu pochodzi od formacji Infinite Body Kyle’a Parkera. „Lubię płytę *Carve Out the Face of My God*, w której pojawiają się dźwięki jakby z innego świata – emocjonalne i pełne znaczeń. Chodziło o znalezienie muzyki, którą widz wypełnił dowolnym uczuciem.”

Samochód Dillona w filmie nie ma radia, to był świadomy wybór Smitha. „Gdyby mieli radio, wiadomo, że by go w kółko słuchali, a ja musiałbym za to dużo zapłacić!” W jednej z kluczowych scen bohaterowie śpiewają razem z zespołem Painfully Alone piosenkę „Optimist vs. the Silent Alarm.” „Ta

piosenka w 90 sekund wyjaśnia filozofię opowiadania filmowej historii.”, mówi Smith. „Wylicza elementy podróży samochodem i fajnie się ją śpiewa, nawet nie znając słów.”

Postprodukcją zajęli się koledzy Smitha z Los Angeles. Brian Wessel, z którym Smith zawsze współpracuje pomógł pociąć film, a Kevin Cannon zajął się kolorami w swoim studio Prehistoric Digital w Santa Monica. Dźwiękiem zajął się Lawrence Everson.

TWÓRCY FILMU

reżyseria: Kyle Smith

scenariusz: Kyle Smith

zdjęcia: Jeff Powers

montaż: Brian Wessel

muzyka: Infinite Body

obsada: Kerry Bishé, Dillon Porter

producent: Holly Smith, Eleanor Meier, Rafael Palacio-Illingworth

produkcja: Nora Films, Pretzel Pictures

właściciel praw: Pretzel Pictures

dystrybutor: GoTo Films

język: angielski

KYLE SMITH – reżyseria i scenariusz

Dorastał w Columbii w stanie Missouri. Studiował w szkole filmowej, gdzie zajmował się nie tylko produkcją filmów, lecz również i krytyką. Jego debiutancka komedia futbolowa "Indyczne rozgrywki" została bardzo dobrze przyjęta na festiwalu SXSW w 2011 roku. Serwis indiewire.com określił wtedy reżysera jako „następcę Roberta Altmana”.

Filmografia

2011 Indyczne rozgrywki / Turkey Bowl

2013 Blue Highway

JEFF POWERS – zdjęcia

2006 Ellie

2011 Indyczne rozgrywki / Turkey Bowl

2013 Blue Highway

OBSADA

KERRY BISHÉ (ur. 1984, Nowa Zelandia)

Aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna. W Stanach Zjednoczonych najbardziej znana z roli Lucy Benet w dziewiątej serii serialu "Hoży doktorzy" ("Scrubs"). Bishé zadebiutowała na ekranie w 2007 roku, wcielając się w rolę Sarah Ronson w niskobudżetowej produkcji "The Half Life of Mason Lake". Następnie można ją było zobaczyć w produkcjach "Szczęśliwy powrót" oraz "Seks w wielkim mieście". Zagrała w trzech filmach Eda Burnsa: "The Fitzgerald Family Christmas", "Newlyweds" i "Miły gość Johnny" oraz "Operacji Argo" Bena Afflecka. Wystąpiła w dwóch filmach fabularnych Kyle'a Smitha: "Blue Highway" i "Indyczne rozgrywki". W 2013 roku zagrała w czterech filmach: "Grand Piano", "Goodbye World", "Max Rose" oraz "Blue Highway". W 2014 roku będzie ją można zobaczyć m.in. w serialu telewizyjnym Halt & Catch Fire, gdzie zagra jedną z głównych ról.

2008 Night Life

2010 Miły gość Johnny

2011 Newlyweds

2011 Czerwony stan

2012 The Fitzgerald Family Christmas

2012 Operacja Argo

2013 Grand Piano

2013 Max Rose

2013 Blue Highway

DILLON PORTER

Aktor oraz producent filmowy.

Filmografia aktor

2014 Africa (Short) (post-production)

2014 Bastards y Diablos (post-production)

2013 Rubber Soul

2013 Blue Highway

2012 Max Payne 3 (Video Game)

Filmografia - producent

2014 Africa (Short) (post-production)

2014 Bastards y Diablos (post-production)

DYSTRYBUCJA

GoTo Films / loving cinema

Małgorzata Kuzdra

+48 692 478 144

dystrybucja@GoToFilms.pl

Anna Przygocka

+48 532 447 092

promocja@GoToFilms.pl

www.gotofilms.pl | www.facebook.com/GoToFilms | www.youtube.com/GoToFilmsPL